

# GŁOS

## TRYBUNALSKI

**Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko**  
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3.      Ul. Legionów 2, tel. 53.      Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA 4 ZŁ, MIESIĘCZ-  
NIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DO-  
MU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 63042

**Ceny ogłoszeń:**  
za wiersz milimetry jednoszpaltowy ■  
1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty ■  
za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 ■  
Od cen powyższych żadnych ustępstw  
nie robimy.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje  
od godz. 9-ej do 10-ej rano,  
Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja  
nie zwraca.

**Kino-Teatr**  
**„CZARY“**  
Piotrków Legionów 11.  
Dziś i dni następnych  
Oczekiwane wspaniałe arcydzieło wytwórni Metro Goldwyn p.t.  
**UPIORNE OCZY**  
Wielki życiowo-sensacyjny dramat w 10 aktach.  
o bardz oryginalnej i wielce interesującej treści.  
W głównych rolach powagi ekranu:  
**ALICE TERRY, PAWEŁ WEGENER**  
**i IWAN PETROWICZ.**

**NA SCENIE!**      Gościnne występy      **NA SCENIE!**  
nowozaangażowanych artystów Warszawskich  
**I. ERWESTÓWNY** znakomitej wodewilistki  
z nowym repertuarem.  
**EDI i THEO** pierszorzędnego komiczno-  
humorystyczno muzycznego duetu z bardzo urozmaiconym  
programem.

**STEFAN CZAJKOWSKI**  
PIOTRKÓW, SŁOWACKIEGO 1.      TELEFON 136.

Pragnąc ułatwić i udostępnić kupno dobrych i modnych materiałów  
**PO CENACH WYJĄTKOWO NISKICH**  
niezależnie od sprzedaży gwiazdkowej  
urządzamy od dnia 1-go do 10-go grudnia r. b.  
**TANIA SPRZEDAŻ**  
wszystkich posiadanych towarów z ustępstwem od 10-ciu do 20-tu %  
a mianowicie: od wszystkich wełn i jedwabi okryciowych 20%  
od wszystkich pozostałych towarów 10%  
Prosimy o łaskawe obejrzenie wystawy.  
**TYLKO 10 DNI!**

**Sześciogodzinna filipika Stalina**  
przeciw opozycji.  
MOSKWA, 5-12. Na wczorajszym posiedze-  
niu partii komunistycznej wygłosił Stalin  
przemówienie, trwające sześć godzin,  
w którym zreferował szczegółowo działalność  
partii komunistycznej w ostatnich latach.  
Po historycznym szkicu prac komunistycz-  
nych zajął się tematem opozycji, oświadcza-  
jąc, że dziś w żadnym punkcie opozycja nie  
zgadza się z partią komunistyczną. W ra-  
mach partii nie można udzielić opozycji  
podstawy do występowania i do obrony  
swoich tez, chyba, że zupełnie skapituluje  
i zrezygnuje z dalszej akcji indywidualnej.  
Nie mamy już nic wspólnego z opozycją, je-  
żeli chce, niech szuka terenu dla swoich  
idealów w ramach jakiejś innej partii.  
Wśród komunistów rola Trockiego i Zino-  
wiewa zakończyła się.  
Po przemówieniu Stalina została wybra-  
na komisja, która zajmie się zbadaniem  
kwestji, jak potraktować przywódców o-  
pozycji Kamieniewa, Rakowskiego, Smilge  
i Jewdokimowa oraz kilku innych.

**Artykuł Brianda w organie**  
Lloyda George'a.  
LONDYN, 5-12. Francuski minister spraw  
zagranicznych Briand w organie Lloyd Ge-  
orge'a „Sunday Chronicle”, ogłasza arty-  
kuł, w którym zwraca uwagę angielskiej o-  
pinii publicznej na konieczność popierania  
polityki Ligi Narodów i krytykuje niektóre  
posunięcia angielskiej polityki powojennej.  
Liga Narodów, jak twierdzi Briand, obecnie  
znowu stoi w przededniu bardzo drażli-  
wych decyzji. Siła Ligi Narodów — pisze  
Briand — polega jednak na zaufaniu, któ-  
re poszczególne narody mają do niej. Ma-  
my wielką odpowiedzialność, aby utrzy-  
nać zaufanie narodów. Liga Narodów mu-  
si usunąć niebezpieczeństwo nowych wo-  
jen. Francja zdaje sobie sprawę z tego ob-  
wiązku i uważa za konieczne posunięcie  
naprzód spraw gwarancji bezpieczeństwa,  
a następnie rozbrojenia. Jesteśmy zdecy-  
dowani pracować w dalszym ciągu dla  
pokoju. Każdy naród musi ponieść pewne  
ofiary.

**Komisja pięciu dla sprawy**  
polsko-litewskiej  
GENEWA, 5-12. Najbliższym zagadnie-  
niem jest obecnie sprawa polsko-litewska.  
Plan utworzenia trzech komisji został za-  
niechany. Natomiast planuje się utworzenie  
komisji pięciu, której przewodniczącym zo-  
stałby holenderski minister spraw zagranic-  
nych, który byłby też referentem w tej  
sprawie na Radzie. Do komisji tej należe-  
liby Briand, Chamberlain, Stresemann i ja-  
poński poseł w Paryżu. Ostateczna decyzja  
jeszcze nie zapadła.

**PODZIĘKOWANIE.**  
Wszystkim, którzy w dn. 3 grudnia b.r. oddali ostatnią posłu-  
gę—drog m nam zwiłokom      ś. † p.  
**WACŁAWA MYSTKA**  
członka orkiestry 25 p.p.  
a w szczególności dowódcy pułku wraz z oficerami—oraz Zarządo-  
wi podoficerskiemu za materijną pomoc — składają serdeczne po-  
dziękowanie  
**ZONA I RODZINA.**

**Marsz. Piłsudski jedzie do Genewy**  
M.S.Z. przesłało paszport  
WARSZAWA, 5-12. Wyjazd premiera mar-  
szałka p. Piłsudskiego do Genewy został  
ostatecznie postanowiony. Ministerstwo  
spraw zagranicznych przesłało już do Be-  
wederu paszport dyplomatyczny. Poza-  
tem wszelkie formalności i przygotowania zosta-  
ły już zakończone. Definitywny termin wy-  
jazdu marszałka Piłsudskiego nie został jesz-  
cze ustalony, lecz nastąpi prawdopodobnie  
dyplomatyczny do Belwederu.

**Aresztowanie b. posła Dziducha**  
za przestępstwa kryminalne w czasie trwania kadencji!  
LUBLIN, 5-12. Wczoraj został aresztowa-  
ny w Bilgoraju Jan Dziduch, były poseł  
ze Stronnictwa Chłopskiego. Aresztowa-  
nie nastąpiło z polecenia prokuratora przy-  
sądzie okręgowym w Rzeszowie. Dziduch  
jest zamieszany w cały szereg przestępstw  
natury kryminalnej, których miał się do-  
paścić przed wygaśnięciem mandatu poseł-  
skiego. Dziduch osadzony został w wię-  
zieniu w Bilgoraju.

**Cholera w Indjach.**  
LONDYN, 5-12. Epidemia cholery w In-  
djach holenderskich przerzuciła się na ar-  
chipelag Sunda. W ostatnim tygodniu w  
Bengalii zapadło na cholere z górą 6000  
ludzi. W jednej z wiosek wymarła całkowi-  
cie ludność w liczbie 270 osób. Służba  
sanitarna jest bezsilna wobec rozszerzają-  
cej się epidemii.

**Fiasco pertraktacji rządu**  
rumuńskiego z opozycją.  
Narodowa partja chłopska odpowie-  
działa, iż dostrzega zasadnicze różnice po-  
między nią i liberalami i domaga się roz-  
wiązania obecnego parlamentu, oraz prze-  
prowadzenia legalnych i swobodnych wy-  
borów, poczem będzie mogła ustalać wa-  
runki współpracy stronnictw i program rzą-  
dowy. W końcu odpowiedź domagała się  
zniesienia obłożenia, oraz cenzury, jako  
stwarzających zgraniczą mylny pogląd na  
rzeczywistą sytuację w Rumunii.  
Rada ministrów, która zebrała się na-  
tychmiast u nim. Titulescu, postnowiła, iż  
wobec tej odpowiedzi rząd zamierza na-  
razie pracować bez współdziałania innych  
partyj, rze może bowiem zgodzić się na za-  
dania partji chłopskiej.

**Zgon Hajoty.**  
WARSZAWA, 5-12. Po dłuższej chorobie  
zmarła wczoraj o godz. 5 po poł. znana pi-  
sarka śp. Helena Janina Pajzderska, uży-  
wająca pseudonimu „Hajota”. Hajota ur. w  
roku 1862 w Sandomierskiem, rozpoczęła  
swą karierę pisarską bardzo młodo. W  
„Kronice Rodzinnej” drukowała „Narcyzy  
Ewuni” i cały szereg utworów w „Tygodni-  
ku Romansów i Powieści” oraz w „Tygod-  
niku Ilustrowanym”.

**Napad rabunk. na transport pieniężny.**  
SAARBRUCKEN, 5-12. W miejscowości  
Klein Rossel dokonano wczoraj napadu na  
transport pieniędzy, przeznaczony do wy-  
platy na szybie Pendelgrube. Napastnicy  
w ilości 4-ch zadali strażnikowi kopalnia-  
nemu ciężkie rany, poczem zranili kasjera,  
a następnie zrabowali gotówkę w wy-  
sokości 250.000 franków zbiegli. Dotych-  
czas napastników nie ujęto.

**Nowi prenumeratorzy**  
Jest to wszędzie — u nas i u obcych —  
przyjęte, że nowi prenumerujący korzy-  
stają ze specjalnych ulg. I my je stosujemy  
do tych, którzy się zapisują na listę sta-  
łych prenumeratorów „Głosu Trybunalskie-  
go”.

Z jakich to ulg korzystają nasi nowi pre-  
numerujący?  
A więc, w pierwszym rzędzie ci z nich,  
którzy obecnie wnoszą należność za pierw-  
szy kwartał 1928 roku, placą zamiast 12-  
tylko zł. 10-., następnie, otrzymują „Głos  
Trybunalski” aż do końca bieżącego mie-  
siąca bezpłatnie, wreszcie dostają — też  
bezpłatnie — terminarz na 1928 rok. Jeśli  
zważymy, że terminarz kosztuje zł. 5-., to  
dojdziemy do wniosku, że za cztery mie-  
siące abonamentu płaci się 5 złotych! Ale  
należy śpieszyć z wnoszeniem należności,  
 gdyż terminarz na 1928 r. wydawać bę-  
dzie tylko do dnia 24 bm. włącznie.  
Jest pewna okoliczność, która nakazuje  
nam przyznanie ulg nowym prenumerato-  
rom: oto w grudniu r. b. rozpoczniemy dru-  
kowanie nowej niezmiernie zajmującej po-  
wieści, więc pragniemy nowym prenumera-  
torom dać możliwość czytania jej od począt-  
ku.

Niezależnie od tego, nowi prenumerato-  
rzy „Głosu Trybunalskiego” wezmą udział  
w wielkim podwójnym rozlosowaniu bez-  
płatnego premjum na styczeń 1928 roku.

# Perspektywy konferencji rozbrojeniowej.

Henry de Jouvenel, senator, b. minister, b. delegat Francji do Rady Ligi Narodów, szkicuje w poniższym artykule perspektywy odbywającej się obecnie konferencji rozbrojeniowej. Niezmiernie aktualny artykuł senatora francuskiego jest odbiciem krytycznych poglądów pewnych kół politycznych na kwestję możliwości rozbrojenia w obecnym stadium stosunków międzynarodowych.

„Na morzu nasze siły zbrojne zostaną wzmocnione o nowe łodzie podwodne i nowe krążowniki... na lądzie armia nasza posiada nowe eskadry lotnicze...” Pod wrażeniem powyższej enuncjacji, wygłoszonej dn. 16 listopada przez prezydenta Stanów Zjednoczonych zostanie otwarta obecnie przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa. Delegaci na konferencję nie mogli otrzymać bardziej lojalnego i szczerego ostrzeżenia. Z drugiej strony Oceanu, tegoż samego dnia w Anglii, wygłosił również szczerą i również pesymistyczną mowę jeden z najgłośniejszych organizatorów pokoju: lord Cecil.

Na zapytanie lorda Parmoora, w stosowane do rządu, co myśli rząd o kwestii rozbrojenia i jaką zamierza zająć pozycję na konferencji rozbrojeniowej, odpowiedział w imieniu rządu lord Cushendum, iż rząd brytyjski studjuje jeszcze kwestję a w każdym razie nie zamierza przyjąć na siebie ryzyka „protokołu genewskiego z r. 1924”. Na to lord Cecil odpowiedział w dłuższej mowie, w której przypomniał, że morską konferencja rozbrojeniowa rozbiła się o niemożność rozstrzygnięcia kwestji tak podrzędnej, jak ta czy krążowniki mogą posiadać armaty 6-calowe, czy też 8-calowe. „Jeśli nie mogliśmy się porozumieć z Amerykanami zauważa lord Cecil, w sprawie tak błahej, w jakiz to sposób potrafimy dojść do porozumienia z kilkoma mocarstwami w sprawach natury poważniejszej?”

Konferencja rozpocznie jednak swe obrady, a weźmie w nich udział tym razem delegacja sowiecka. Czy nie wydaje się możliwym, iż podstawa zajęta przez oba rządy anglo-saskie ułatwia bolszewikom ich propagandę międzynarodową? Sowiety będą miały dobrą okazję do wytykania palcem imperjalizmu państw kapitalistycznych. Będą mogły powoływać się na słowa lorda Cecila, któremu instrukcje otrzymane od rządu i zachowanie się delegata admiralicji brytyjskiej uniemożliwiły spełnienie swej misji. Będą mogły dalej dowodzić, iż delegaci państw burżuazyjnych słuchają ministrów, ministrowie zaś — sztabów generalnych. A że nie wszętko w tej demonstracji będzie zupełnie fałszywe i wyjaskrawione, przeto Sowiety znajdą doskonałą okazję do zaaranżowania wiecu rewolucyjnego.

Chcielibyśmy wierzyć w to, że rząd niemiecki nie sprzyja temu manewrowi sowieckiemu. Taktyka rządu berlińskiego polega bowiem na stałym powoływaniu się na art. 8 Paktu i wzywaniu mocarstw koalicji do rozbrojenia się. Nakładając rząd sowiecki do wzięcia udziału w pracach Ligi Narodów, oddali Niemcy usługę dziełu pokoju. Albowiem, pomimo kombinacji dyplomatycznych i akcji Stalina wrogiej Lidze Narodów, nie można dzisiaj tak łatwo wiązać się z Ligą i wycofać się z niej.

Jakkolwiek się ułożyły warunki, nie można się spodziewać łatwego i szybkiego sukcesu konferencji rozbrojeniowej.

Ma ona przed sobą wielkie trudności do przełamania. Rezolucja utrwalona na ostatnim plenum genewskim nie wydaje się łatwą w stosowaniu. Zanim wszystkie punkty wymienione w tej rezolucji, a dotyczące ewentualnego udziału członków Ligi w zapobieżeniu konflik-

tom zbrojnym zostaną zbadane i przyjęte przez odnośne państwa, dużo wody upłynie pod mostami genewskimi. „Pytania postawione przez lorda Parmoora są przedwcześnie”, oznajmił rząd brytyjski przez usta lorda Cushendum, kwestje sporne są jeszcze niewyjaśnione. Tak samo lub prawie tak samo, przedstawia się ta sprawa w innych krajach.

Prawdopodobnie więc wydaje się iż konferencja rozbrojeniowa nie wyjdzie poza mianowanie komisji bezpieczeństwa, przewidzianej Radą Ligi oraz przyjęcie kilku rezolucji bez większego znaczenia. Potem trzeba się będzie uzbroić w cierpli-

wość i czekać na przygotowanie przez komisję ogólnej konferencji rozbrojeniowej.

Jeśli wolno mi wyrazić swoją opinię, powiedziałbym, iż uważam za jedną z pierwszych kwestji do załatwienia sprawę stosunku wielkich mocarstw do klauzuli o arbitrażu przymusowym. Klauzulę tę podpisały Niemcy bez zastrzeżeń. Francja poczyniła zastrzeżenia dotyczące równoczesnego przyjęcia protokołu genewskiego, którego rząd brytyjski nie chce uznać w żadnym wypadku. Rząd brytyjski zastrzegł się zgóry, iż nie może być mowy o zgodzie jego na klauzulę powyższą, dopóki nie na-

stąpi w tej kwestji porozumienie między Dominjami a Wielką Brytanią.

Czy nie czas już na dojdzie do skutku konferencji między Dominjami a Wielką Brytanią?

Paul Boncour miał rację określając pokój jako: „uogólniony arbitraż gwarantowany”. Aby jednak zapewnić narodom bezpieczeństwo, należałoby określić dokładnie, jak daleko pójsć może uogólnienie i gdzie się kończą gwarancje. (Przedruk wzbroniony).

**HENRY de JOUVENEL**  
Senator, b. minister, b. delegat Francji do Rady Ligi Narodów.

## Więści z kraju.

### Znamienny dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na urządzenie wystaw i targów potrzeba zezwolenia władz.

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw (102) ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej dotyczący „urządzenia wystaw i targów gospodarczych”. Dekret ten postanawia, że nie wolno ich organizować bez uprzedniego zezwolenia władz. Kompetencje w tym kierunku oddano Ministerstwu dla handlu i przemysłu, wyłączając wystawy rolnicze, na urządzenie których udziela pozwoleń Ministerstwo Rolnictwa. Pozatem Ministerstwo Spraw wojskowych udziela zezwoleń na wystawianie wyrobów przemysłowych związanych bezpośrednio z obroną Państwa i stanowiących obecny sprzęt uzbrojenia armji.

Dekret wchodził w życie z dniem 15 grudnia, zaś na obszarze Wojew. Śląskiego dopiero z chwilą wyrażenia zgody Sejmu Śląskiego.

Należy podkreślić fakt, że w ten sposób wystawy i targi będą mogły skutecznie popierać ogólną linię polskiej polityki gospodarczej oraz i to — że dekret Prezydenta Rzeczypospolitej wyraźnie zmierza do skoncentrowania całej akcji wystawowej polskiej około Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, będąc tem samem nowym dowodem tego zrozumienia i życzliwości, jakie Głowa Państwa okazuje wielkiej imprezie o ogólnonarodowym charakterze.

## Czas nagli.

Akcja pp. Wojewodów na rzecz PWK. winna znaleźć oddźwięk.

Skoro tylko sprawa Powszechnej Wystawy Krajowej weszła w fazę realizacji, Naród polski zrozumiał, że zbuduje ją wyłącznie własną ofiarnością. Wtedy to, niemal najpierwsi podjęli akcję około zapewnienia imprezie koniecznych funduszy, pp. Wojewodowie w znacznej części Polski. Apel ich odnosił się do czynników samorządowych, zatem do magistratów i wydziałów powiatowych, a polegał na wyrażeniu życzenia, by władze te wstawiły dodatkowo w swoje budżety na lata 1927/28, 28/29, 29/30 możliwie najwyższe sumy subwencyjne, z przeznaczeniem ich na PWK. — Przykładem najlepszym zrozumienia doniosłości i ważności imprezy jest z jednej strony gorące słowo zachęty, wystosowane do pp. Wojewodów przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych, zaczem poszedł apel Pana Wojewody Poznańskiego, hr. A. Bnińskiego do samorządów; z drugiej popieszczenie z ofiarnym czynem ze strony stoł-

miasta Poznania, które zadeklarowało sumę 1 mil. na cele Wystawy oraz stawilo jej do dyspozycji szereg gotowych już terenów i gmachów.

Ale i inne organizacje samorządowe całej Polski nie pozostają obojętne dla dzieła, żywo interesując się sprawą; idzie tylko o to, by wykorzystaly moment obecny, moment uchwalania budżetów, na czynne poparcie wielkiego dzieła i by rychło doniosły Dyrekcji PWK, jaką sumę subwencji uchwalily.

Przy sposobności podkreślić trzeba, że formę pomocy dla PWK w postaci gwarancji, pp. Wojewodowie uważają za mniej dla samorządów odpowiednią.

Również Związek Miast rozważał zagadnienie wysokości subwencji; są widoki, że tak samorzady wiejskie (powiatowe) jak miejskie wstawią do każdorocznego budżetu sumy subwencyjne na cele PWK w wysok. 1/2 — 1 1/2 całego budżetu.

## Krew na ślubnym kobiercu.

Szalony czyn wzgardzonego konkurenta.

W dniu przedwczorajszym w Łodzi przy ul. Wójtowskiej rozegrała się ponura, o niezwykłym tle tragedia, której sprężyną był człowiek młody, palający afektem gorącym acz bezwzajemnym w stosunku do kobiety, będącej wybranką jego własnego brata.

W domu tym zamieszkuje 18-letnia Genowefa Szyllerówna wraz z rodzicami.

Młoda i powabna dziewczyna poznała przed niedawnym czasem 22-letniego Bolesława Waszko, który zapalał afektem miłosnym i zwrócił się do rodziców z prośbą o rękę córki. Dobrze usytuowany materialnie młodzieniec zjednał sobie rodziców wybranki i uzyskał zezwo-

lenie na zawarcie związku małżeńskiego. Nikt nie wiedział, że Genowefa kryła w sobie tajemnicę do ostatniej chwili. Wiedział o niej tylko brat Bolesława Waszko, Feliks, który niemniej kochał Genowefę. Na tle tej cichej miłości snuł sobie młodzieniec w wyobraźni niedaleką przyszłość. Przeraziła go jedyną obojętność z jaką zwykle zwracała się doń Genowefa. Przeczul bezwzajemność, lecz nie dawała mu ona powodu do rezygnacji, tem bardziej, że młodzieniec zdecydował się przełamać wszelkie przeciwności i dopiąć celu.

Genowefa Szyller stanowczo przeciwstawiła się wszelkim wyznaniom kochając prawdziwie brata Fe-

liksa.

Złamany niepowodzeniem Feliks dowiedziawszy się o rychło mającym się odbyć ślubie Genowefy z Bolesławem wyznał jej, że do aktu tego stanowczo nie dopuści. Od tego czasu knuł i przemyślał plan zemsty.

Genowefa zwierzyła się rodzicom i narzeczonemu z pogrożek Feliksa. Wobec tego postanowiono przyspieszyć termin ślubu, wyznaczając dzień 3 grudnia r. b.

I oto rozegrała się tragedia. Wczoraj o godzinie 11 przed południem w mieszkaniu Szyllerów zebrał się goście weselni. Rodzice młodej pary zajęli czynieniem przygotowań, nie spostrzegli, że do mieszkania przybył syn ich Feliks Waszko.

Ponurym wejściem obrzuciwszy obecnych, młodzieniec zgnębiony nie wdając się w żadne z nikim rozmowy, nie zamieniwszy słowa zajął miejsce obok swej ukochanej, którą ubierano do ślubu. Nikt nie przeczuwał, że potwornym planem przybył Feliks do domu. Snać gorycz wypełniła czarę jego zniweczonych uczuć, snać pod wpływem bólu nie mógł już opanować grających weń nerwów. W chwili, gdy wszyscy zajęci byli przygotowaniem weselnymi Feliks, wydobywszy z rękawa długi, w domu specjalnie przygotowany nóż, skoczył ku Genowefie, przegladającej się właśnie w lustrze i nim ktokolwiek zdolał zorientować się wbił jej nóż w plecy. Trysnęła krew na białym ślubnym stroju. Z jękiem osunęła się dziewczyna na ręce narzeczonego. Korzystając z zamieszania Feliks Waszko wypadł z mieszkania i zbiegł w niewiadomym kierunku. Przeniesiono Genowefę na łóżko. Zrozpaczeni rodzice usiłowali zażądać pogotowie, ranna jednak za protestowała przeciwko temu, wyrażając chęć udania się przedtem do kościoła do ślubu. Może umrę — szeptała a tak chcę zostać żoną Bolesława. Życzeniu się stało zadość. Przewiązano ranę i karetą odwieziono Genowefę do ślubu. Ceremonia została przyspieszona, gdyż nieszczęśliwa dziewczyna była nawpół przytomna z powodu upływu krwi. Zanim dojechano do domu po ślubie straciła zupełnie przytomność. Dopiero teraz zawezwano pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził ciężką ranę w okolicy łopatki. Po udzieleniu pierwszej pomocy na życzenie rodziny pozostał ją w domu pod opieką rodziców. Za zbiegłym Feliksem Waszko policja wdrożyła energiczne poszukiwania, w celu aresztowania go za usiłowanie zabójstwa.

## Szlakiem potwornej zemsty.

Władze policyjne ujęły młodocianego mściciela.  
Karygodny cynizm 17 letniego Feliksa Waszko.

W tej sprawie w dalszym ciągu donoszą:

Więść o potwornej i uplanowanej a popełnionej z całą premedytacją zemście, wywołała przynębiające wrażenie wśród mieszkańców całej tej dzielnicy, tembardziej, że

w dniu tragicznym miały się odbyć zaślubiny ofiary zemsty 18-letniej Genowefy Szyller z Bolesławem Waszko. Na przeszkodzie związkowi temu stanął jak upiór brat Bolesława, Feliks Waszko. On to był okrutnym mścicielem swych obrażonych uczuć. W szale zazdrości za-topił w Genowefie sztylet, poczem korzystając z zamieszania, jakie powstało wśród gości weselnych, zbiegł.

Genowefa z Szyllerów Waszko, pozostawiona zrazu w domu pod opieką rodziny, wieczorem przewieziona została przez pogotowie Kasy Chorych do szpitala. Stan zdrowia jej pogorszył się do tego stopnia, że zachodzą obawy, czy uda się utrzymać ją przy życiu.

Jak ustaliło dochodzenie zbrodniarza Feliksa Waszko poznał Szyllerównę przed 6-ciu miesiącami, gdy była już narzeczoną jego brata Bolesława. Dowiedziawszy się o projektowanym ślubie, postanowił do niego nie dopuścić, gdy pewnego dnia Szyllerówna oznajmiła mu, że krawcowa szyje dla niej ślubną sukienkę, rzekł: „Szykujesz sobie sukienkę do trumny, a nie do ślubu”. Po dokonaniu zbrodni Feliks Waszko zbiegł, pozostawiając w miejscu póż sprężynowy, który jak twierdzą świadkowie naostrzył o piec

w mieszkaniu Szyllerów, zanim uderzył Genowefę.

Za zbiegłym policja wdrożyła poszukiwania, które doprowadziły do ujęcia młodocianego zbrodniarza. Aresztowano go w chwili, gdy wrócił do domu, w którym mieszka wraz z matką przy ulicy Rzgowskiej nr. 96 w Łodzi.

Na widok policji usiłował zbiec wdrapując się na płot podwórza. Zo stał jednak ujęty i odprowadzony do komisariatu policji.

Aresztowany zachowywał się spokojnie. Zapytany czy żałuje swego haniebnego czynu, oświadczył, iż nie czuje żadnych wyrzutów sumienia. Dowiedziawszy się zaś, iż życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo, zawołał wesóło: „Zadowolony jestem, że ją zabiłem, przynajmniej nikt jej mieć nie będzie!”

Karygodny czyn 17-letniego przestępcy przejął grozą przesłuchujących go funkcjonariuszów policji.

Po przesłuchaniu odesłany został on do aresztu przy komendzie miasta.

Wiadomość o krwawym ślubie przy ul. Wójtowskiej, zelektryzowała mieszkańców Łodzi. Nazajutrz po wypadku znajomi Genowefy Waszko zgłaszali się do szpitala w celu poinformowania się o stanie jej zdrowia.

### Odnalezienie skradzionych wotów z kościoła w Warszawie.

W czasie rewizji w spelunkach pasera Joska Szustaka w Częstochowie władze śledcze znalazły szereg przedmiotów kościelnych, jako to 2 krzyże, ampulki, 23 krzyżyki złote z łańcuszkami, 8 obrączek złotych, 8 medalików, 9 kolczyków i t. p., pochodzących z kradzieży.

Dochodzenie ustaliło, że przedmioty te Szustak nabył od pewnego osobnika, który przyjechał z Warszawy.

Idąc po śladach tajemniczego świętokradcy, policja dotarła do Warszawy, na ul. Emilji Plater, gdzie w domu Nr. 20 mieściła się „melina” złodziejska, utrzymywana przez niejaką Marianną Krasucką.

W jaskini tej wywiadowcy zastali Antoniego Gorzelaka, byłego kościelnego z kościoła św. Piotra i Pawła w Warszawie,

gdzie, jak stwierdzono, świętokradca ściągał z ołtarza wota oraz zabierał różne przybory kościelne, które następnie spieniężał.

Przeprowadzona w „melinie” Krauckiej rewizja dała wyniki dodatnie, gdyż prócz kilkudziesięciu przedmiotów kościelnych, znaleziono znaczną ilość kwitów lombardowych na zastawione przez paserkę kosztowności.

Świętokradczą szajkę złodziejską osadzono w więzieniu.

### Ille Komitet Pomocy ofiarom powodzi wysłał na teren dotknięty klęską?

Z Komitetu pomocy ofiarom powodzi komunikują dane statystyczne, ilustrujące pracę Komitetu i ilość wysłanych na tereny, dotknięte powodzią, materiałów.

Według zestawienia wysłano na tereny:

Zywność: ziemniaków 695 wagonów, zboża 75 wag., mąki 4000 kg., konserw 480 puszek; odzież: 25 skrzyń i wagon materiałów; naczynia kuchenne: 1 skrzynia; w gotówce przekazano 925.000 i 40.000 na spitale.

### Kobieta-dusicielka dokonała napadu w biały dzień.

W poniedziałek w Warszawie w centrum miasta dokonano niezwykłego śmiałego napadu rabunkowego. Wypadek ten wzbudził powszechną sensację, gdyż brała w nim udział kobieta.

Ofiarą opryszków padła przeło-

żona jednego z internatów, p. Marja Rodkiewiczowa, mieszkająca przy ul. Wareckiej 15.

Około południa pani R. wybrała się do centrali P.K.O. na rogu Świętokrzyskiej i Jasnej, gdzie miała podjąć 1.000 złotych dla internatu.

Po załatwieniu formalności, wzięła pieniądze i włożywszy do rękowej torebki, udała się do domu.

Kiedy znalazła się na połowie pierwszej kondygnacji schodów, o kilka kroków od mieszkania, niespodziewanie ktoś napadł ją z tyłu dusząc ją gardło.

Równocześnie inny napastnik wyrwał p. Rodkiewiczowej torebkę z pieniędzmi i rzucił się do ucieczki. Pierwszy opryszek puścił wtedy swą otarę i również zaczął uciekać.

Oszolomiona kobieta, początkowo nie zdawała sobie sprawy, co się z nią dzieje, po chwili jednak odyskała przytomność i pobięła w ślad za napastnikami.

Znalazłszy się na ulicy, p. Rodkiewiczowa ujrziała jakąś kobietę, uciekającą z jej torebką w kierunku Nowego Świata.

Gdy poszkodowana wszczeła alarm, złodziejka, chcąc ukryć się, wbiegła do domu nr. 11, przy ul. Wa-

reckiej, gdzie wkrótce zebrał się tłum zaciekawionych zajęciem przechodniów.

W tym czasie przechodził tamte dy kierownik ekspozytury śledczej st. przod. Perkowicz. Widząc tłum zapytał o powód zbiegowiska i dowiedziawszy się o napadzie, wydał rozkaz zamknięcia bramy, sam zaś udał się na poszukiwanie uczestniczki napadu. Ujął ją też na klatce schodowej, ukrytej za drzwiami, zamykającymi wyjście na strych.

Po sprowadzeniu złodziejki do komisariatu okazało się, że jest to Helena Woźniakowa, zam. przy ul. Muranowskiej 3. Znalezione przy niej torebkę z pieniędzmi zwrócono poszkodowanej.

Badana Woźniakowa przyznała się do udziału w napadzie, lecz nazwiska współnika swego, mężczyzny, wyjawic nie chciała. Mimo to policja zdołała już wpaść na trop opryszka.

### Półmilionowe oszustwo na rzecz Skarbu.

W sprawie nadużyć celnych, wykrytych we Lwowie, dowiadujemy się następujących szczegółów. Aresztowani Horoszy, Miselka i Morawski, urzędnicy celni, wchodzili w porozumienie z ekspedytorem, względnie kupcami i dzielili się z nimi kwotami, uzyskanymi z oszustwa. Po zawarciu układu z danym kupcem, fałszowali oni duplikaty deklaracji dla urzędu celnego i dyrekcji cel w ten sposób, że w wypisanych na nich sumach należności cel-

nych przenosili przecinek o jedną cyfrę na lewo, przerabiając np. zł. 12320.— na zł. 1232.— itp.

Z dotychczasowego badania wynika, że w samym listopadzie dokonano oszustw na sumę 20.000 zł., ogólna zaś suma za rok 1927 przekroczy prawdopodobnie cyfrę pół miliona złotych.

Badania prowadzi specjalnie wyznaczona komisja z 8 urzędników pod kierownictwem prezesa dyrekcji cel, p. Grucy.

### Rozprawa przeciw gen. Rozwadowskiemu.

Wyznaczona na dzień 9 b.m. sprawa sądowa przeciwko generałowi brygady Rozwadowskiemu, nie odbędzie się w tym terminie z powodu choroby generała. Gen. Rozwa-

dowski nie będzie mógł stanąć na rozprawę według opinii lekarzy w okresie 2-eh miesięcy. Oznacza to, że sprawa ta odbędzie się dopiero w połowie lutego 1928 r.

### Zjazd kuchmistrzów

Wystawa kulinarna z okazji Wszystkich Świętych

Dnia 8 b.m. odbędzie się w Warszawie pierwszy krajowy zjazd celi kuchmistrzów Rzeczypospolitej. W zjeździe tym weźmie udział przeszło 70 delegatów rozmaitych stowarzyszeń i związków mistrzów sztuki kulinarnej, a ma on na celu zorganizowanie jednego wielkiego związku kuchmistrzów.

Zjazd ten, poza sprawami organizacyjnymi, ma na celu otwarcie szkoły kuchmistrzów, celem wykształcenia młodego pokolenia w tej tak znanej umiejętności przyrządzania rozmaitych potraw, z której słyną i słyną kuchmistrzowie polscy.

Podczas zjazdu odbędzie się wystawa kulinarna w Warszawie, w której wezmą udział wszystkie restauracje warszawskie, celem wykazania umiejętności swoich kuchmistrzów. Wystawa będzie urządzona w salonych rady miejskiej.

Podczas zjazdu wygłoszony będzie szereg referatów z których na specjalne wyróżnienia ze względu na temat zasługuje referat p. Zarzyckiego, przedstawiający rozwój

sztuki kulinarnej za czasów Zygmunta, które to czasy słynęły z wykwintności potraw.

Musimy zaznaczyć, że cech kuchmistrzów Warszawy istnieje od lat 44, zaś związek od lat blisko 80.

Wreszcie dodajemy, że na powyższy zjazd z Piotrkowa udają się w charakterze delegatów starszy celi kuchmistrzów, p. Benjamin Jasiuk, podstarszy Haladaj, oraz mistrz Madejczyk.

Nowo utworzona PRACOWNIA OBUWIA

Piłsudskiego 44

BRONISŁAW SPRENGIGŁ

Przyjmuje wszelką robotę, wchodzącą w zakres szewstwa.

Robota solidna! Fasony najnowsze! Ceny przystępne!

### MACOCHA

Przypominam, to Eugenia Daumont i Teresa powiedziały, że jestem warjatem... a potem więzienie, kaftan bezpieczeństwa, dwadzieścia lat męczarni.

— Mój ojczu, mój ojczu! — mówiła doń Róża. Ale nieszczęśliwy nie mógł jej usłyszeć.

Pani Kouravieff, oparta o fotel, bez najmniejszego wzruszenia przyglądała się strasznej dramatowi, który odgrywał się przed jej oczami.

Obie kobiety weszły.

Gaston, którego oczy zwrócone były na drzwi, wydał okrzyk, podobny do ryku dzikiego zwierza, i jednym ruchem, podobnym do skoku jaguara, znalazł się pomiędzy niemi a drzwiami, przecinając im w ten sposób odwrót.

Eugenia i Teresa zatrzymały się, jakby sparaliżowane, Róża upadła na kolana.

A więc odnajduje was nareszcie — zaczął szaleniec, postępując z wolna ku nowoprzybyłym z wyciągniętymi ramionami. — Poznaję, poznaję was obie. Ty Tereso jesteś ofiarą, ty zaś Eugenio Daumont — katem! Kochałem Teresę, Teresa mnie kochała, przez chciwość i ambicję oddzieliłaś mnie od niej, druzgocząc mi serce... Ukradłaś mi moją córkę, moje dziecię, Paulinę Dauberive... Rzuciłaś mnie do celi szpitalnej, zrobiłaś warjatem... Zaślubiłaś Teresę

uczciwemu człowiekowi, ukrywając jej miłość i macierzyństwo... Te wszystkie zbrodnie tyś popełniła Eugenio Daumont... Zrobiłaś mnie warjatem, teraz warjat zemści się nad tobą.

To mówiąc, rzeźbiarz postąpił jeszcze krok jeden, wyciągniętymi rękami chwycił Eugenię za gardło.

Macocha wydała okrzyk przerażenia.

Na krzyk ten odpowiedział Gaston śmiechem okropnym, i rękami ścisnął jej szyję.

Twarz Eugenji stała się czarną, język z ust się wysunął, oczy wyszły z orbit.

Była uduszona. Gaston Dauberive ścisnął ją coraz mocniej. — Do mnie! — wołała hrabina. Nikt nie odpowiadał. Gaston śmiał się ciągle. Pani Kouravieff udała się do pokoju Jarry'ego, zanim jednak tam we-

szła, cofnęła się tym razem sama przestraszona.

Panowie de Lorbac, ojciec i syn, nieruchomi stali na progu.

Widzieli i słyszeli wszystko. Pseudo hrabina skradając się wzdłuż ściany, znikła.

Teresa nie mogąc więcej się powstrzymać, upadła na kolana przy swojej córce.

Warjat tarzał się przy Eugenji Daumont po posadźce.

Głowa macochy trzymała się za ledwie żywi. Nieszczęsna wydawała się jakby gilotynowana.

Gaston Dauberive także już nie żył. Gwałtowność kryzysu a więcej jeszcze napój przygotowany przez panią Kouravieff zabiły go. Biedny Gaston! Lecząc go za łowcą? Bóg sprawiedliwy przywołał go do siebie w chwili, gdy wielkość jego przebaczenia i heroizm poświęcenia pełen, zrobili więcej niż człowiek... d.c.n.

**WIELKA GWIAZDKOWA SPRZEDAŻ RESZTEK o 50% taniej**

**MAGAZYN BEAWATNY M. SZOTTENA**  
w Piotrkowie Tryb., ul. Słowackiego (Kaliska) Nr. 14.

Oprócz tego skład zapatrzony na sezon zimowy w olbrzymim wyborze w jedwabie, popeline i wełny, najmłodniejsze towary garniturowe, palto we męskie i damskie, flusze, baranki, wataliny, podszewki, koldry wiałowe, kapy p uszowe, franki, pokrycia meblowe, swetry, chodaki, barchany, flaneli i t. d.

**Ceny bardzo przystępne.**

Urzednikom udziela sie kredytu.

Telefon Nr. 244.

**Jubileusz Centralnego Biura Ogłoszeń L. Metzl i S-ka.**

W tych dniach minęło 25 lat istnienia zaszczytnej naszej firmy „Centralne Biuro Ogłoszeń L. Metzl i S-ka” w Warszawie.

Początkowo jako oddział warszawski założonej w roku 1878 firmy, później po wojnie, jako samodzielna instytucja, położyła ona wielkie zasługi na polu rozwoju prasy i stosunków handlowych w kraju.

Założyciele tej firmy, Ludwik i Ernest Metzl, pierwsi przewidzieli, jaką potęgą stanie się ogłoszenie w piśmie. Poświęcając całą swą fachową umiejętność i energję tej specjalności, planowaną i długotrwałą pracę rozwinęli dział ogłoszeniowy w piśmie do nieznanego dotąd rozmiarów. Oni pierwsi nawiązali kontakt z szerokim światem, z przodującymi firmami handlowymi i przemysłowymi zagranicą, i odtąd za ich pośrednictwem zaczęła się pojawiać w prasie polskiej stała i szeroko pojęta reklama. Centralne Biuro Ogłoszeń L. Metzl i S-ka należy do najważniejszych instytucji w tej gałęzi i cieszy się rozgłosem wszęch światów.

Wiele firm zawdzięcza swój rozkwit wyjątkowej działalności w tym kierunku Centralnego Biura Ogłoszeń, które oddało na usługi swych klientów swą szeroką organizację,

wieloletnie doświadczenie i rozległe stosunki ze wszystkimi wydawnictwami.

Instytucja warszawska kieruje od chwili jej powstania p. Bernard Szafir, wytrwały znawca specjalności ogłoszeniowej. Oddał on swą długotrwałą pracę i wybitną umiejętność w tej dziedzinie na usługi rozwoju prasy i stosunków handlowych w Polsce, przyczyniając się drogą celowej propagandy do wpojenia w szerokie sfery handlowe i przemysłowe przez świadczenia o wielkiem znaczeniu reklamy prasowej.

Dzisiaj dewiza „ogłoszenie jest dzwignią handlu” stało się własnością ogółu, a spopularyzowanie tego hasła zawdzięczać należy w pierwszej linii umiejętności i uświadomieniu przez Centralne Biuro Ogłoszeń, że niedość jest dbać o dobroć towaru, a nawet o elegancki lokal i efektowną wystawę, lecz i o odpowiednią reklamę w piśmie, jej planowość i wygląd zewnętrzny.

Dzisiaj, gdy Centralne Biuro Ogłoszeń L. Metzl i S-ka i jej kierownik, p. B. Szafir, obchodzą swe zasłużone srebrne gody, wypada życzyć co raz bujniejszego rozkwitu tej placówce, tak ściśle zespolonej z dobrobytem pracy polskiej i ożywieniem życia ekonomicznego w Polsce.

**KRONIKA**

**Wtorek 6 grudzień**  
Dziś: Mikołaja B.  
jutro: Ambroż. B.  
Wschód słońca: g. 7.08.  
Zachód: g. 8.40.

**Ogólna.**

**WZROST BEZROBOCIA.**

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 19 do 26 listopada b. r. wykazuje 132,987 bezrobotnych, w tej liczbie 32,692 kobiety.

W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o 8,612 osób. Wzrost bezrobocia nastąpił w następujących okręgach P. U. P. P.: woj. Śląskie o 1,932 osób, Łódź o 775 osób, Poznań o 554, Kalisz o 436, Bydgoszcz i Biała o 436, Lublin o 376, Kraków o 323, Wolańsk o 243, Sosnowiec o 241, Drohobycz o 232, Toruń o 225 Żyrardów o 195, Tczew o 184, Ra-

dom o 179, Siekierki Oświęcim o 174, Ostrowo o 171, pow. warszawski o 168, Lwów o 159, Węgrów o 150, Włocławek o 100. Zmniejszenie bezrobocia nastąpiło tylko w Ostrowcu o 141 osób.

**KONCESJE DLA OCIEMNIA - LICZ INWALIDÓW WOJENNYCH.**

Dep. Akcyz i Monopoliów polecił Izbie Skarbowej w Łodzi nawiązać kontakt z wojewodzkim zarządem związku inwalidów wojennych celem ustalenia na odczynny zarządcy członków ociemniałych, którzy żadnej jeszcze koncesji nie otrzymali oraz wezwac ociemniałych inwalidów, aby wnieśli podana odpowiednio udokumentowane o wydatki koncesji do Izby Skarbowej w terminie do dnia 15 grudnia r. b.

**ZARAZA KARTOFLANA.**

Zaraza kartoflana, zwana rakiem, pokazała się znów w dwóch miejscach w Poznaniu. Dotąd występowała ona w jednym wypadku w

Poznańskim, w dwóch na Pomorzu i w 90 wypadkach na Śląsku.

Zaraza idzie bezwzględnie z Niemiec, gdzie całe połacie dotknięte są tą straszna chorobą, niszcząca całkowicie ziemniaki.

Z tego względu ministerstwo rolnictwa nosi się z zamiarem wydania zakazu przywozu z Niemiec kartofli nasiennych. Ponadto opracowało ono specjalną ustawę o zwalczaniu raka kartoflanego, która będzie obowiązywać od 1 stycznia r. b.

**NOWE PRAWO ŁOWIECKIE.**

Zatwierdzony w dniu 18 ub. m. przez Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie łowieckim rozpoczyna nowy okres w dziejach polskiego myślistwa.

Konczy się chaos prawny, w czasie którego 7 ustaw normowało sprawy łowieckie w państwie, utrzymując wiarozom administracyjnym nadzór nad prawodawcą gospodarką. Tworzy się podstawa gospodarstwa łowieckiego, oparte na nowoczesnym zasadach hodowlanych, które umożliwią stworzenie z łowiectwa ważnej gałęzi bogactwa narodowego. Rozczyna się ocaronę rzadkich, gniazających dziś zwierząt łownych i unormowanie ochrony całokształtu zwierzołanu, zgodnie z wymaganiami życia, które oddaliło się znacznie od skostniałych i przetrzaskanych ustaw b. państw zaborczych.

Ważną rzeczą jest sprawiedliwe unormowanie przez nową ustawę szkód, wyrządzanych w plodach i plonach rolnych przez zwierzęta. Jeszcze ważniejsze są surowe przepisy karne za wykroczenia przeciw ustawie, a zwłaszcza za wykarstwo, kusownictwo i zabijanie zwierzęcy w czasie ochronnym.

Nowy projekt ustawy reguluje słusznie i pożytecznie zagadnienie handlu zwierzyny, stojąc na stanowisku, iż nielegalny handel jest na wydatniejszym i najniebezpieczniejszym sojusznikiem kłusownictwa.

Projekt nowej ustawy łowieckiej, wprowadzając normy umożliwiające przeprowadzenie selekcji prawdziwych myśliwych, przy uzyskiwaniu kart łowieckich, oparty jest na zasadach, pozwalających rozpoczęcie w dziedzinie łowieckiej okresu praworządności, ładu i rozkwitu.

**UDZIAŁ URZĘDNIKÓW W CZYNNOŚCIACH WYBORCZYCH.**

Wobec przewidywanego utworzenia około 18.000 obwodowych komisji wyborczych, wyszukanie odpowiedniej liczby kwalifikowanych kandydatów do tych komisji byłoby rzeczą nader utrudnioną, gdyby z grona urzędników państwowych nie można było dobrać do tych komisji pewnej liczby osób, mających nadzwyczajną ginię przy sporządzaniu spisów wyborczych. Wskutek tego p. minister spraw wewnętrznych zwrócił się do pp. ministrów skarbu, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, komunikacji i poczt i telegrafów z prośbą o wydanie poleceń, aby nie czyniły urzędnikom reortowym przeszkód w przyjęciu zaproponowanych im ze strony administracji ogólnej stanowisk członków komisji wyborczych, względnie obowiązków instruktorów. Pisano to zostało podane do wiadomości wszystkim wojewodom dla należytego użycia personelu urzędniczego wymienionych ministerstw.

**Ochrona zdrowia i życia pracowników.**

W tych dniach ministerstwo pracy i opieki społecznej przesłało na Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie zdrowia i życia pracowników.

**Z RYNKU RYBNEGO.**

Wskutek szalejących ostatnio na Bałtyku oraz morzu niemieckim burz, połowy śledzi znacznie zmalały i w konsekwencji ceny poszły znacznie w górę. Na giełdzie rybnej w Hamburgu zaznaczyła się zwiększona prawie 40 proc. Zjawisko to wywołuje częściowy brak towaru na naszym rynku i wzrost cen. Rybomorskie — wskutek niesprzyjającej pogody nadchodzą obecnie w małych ilościach. Z nowości należy wymienić ukazanie się prawdziwych kilskich szprotów, stanowiących najwyższy gatunek tego rodzaju. Zły dowóz ryb morskich nie odbił się jednak na dostawie dorszy, których połowy poprawiły się znacznie. Ryby te, łowione w zatoce puckiej, odznaczają się brakiem specyficznego zapachu, właściwego rydom morskim.

**10 procent podatku do podatków.**

W dniach najbliższych ukazuje się w „Dzienniku Ustaw” zarządzenie w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o pobieraniu w roku budżetowym 1928 — 9 10 proc. nadzwyczajnego podatku do podatków bezpośrednich.

W ten sposób obowiązujące w dwu-

tach ubiegłych obciążenie podatnika zostaje utrzymane nadal

**ZALEGANIE W PŁACENIU CZYN SZU KOMORNIANEGO.**

Ustawa o ochronie lokatorów przewiduje, że zaleganie z dwiema następującymi po sobie ratami komornego może być uważane za przyczynę wypowiedzenia najmu, chyba, że zaległość powstała jedynie z braku pracy.

Otóż Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż przepis ten dotyczy jedynie pracowników, nie zaś pracodawców; innymi słowy, posiadający warsztat pracy (drobni rzemieślnicy i t.p.) chociażby będący w zastojach, nie mogą się powoływać na brak pracy, przewidziany w odpowiednim przepisie ustawy o ochronie lokatorów, gdyż ustawa ma na myśli jedynie pracowników, t. j. ludzi, żyjących z najmu swej pracy.

**Tomaszowska.**

**Z uroczystości jubileuszowej D-ra Stanisława Narewskiego.**

Oleguj odbyła się uroczystość 40 letniego jubileuszu pracy lekarskiej i społecznej D-ra Stanisława Narewskiego. 10 nauczycieli w konkursie przedstawicieli różnych organizacji społecznych, zawodowych i sportowych, zabuży jubilatowi w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Tomaszowie uroczyste powitalstwo.

10 potaniu o godz. 6-ej odbył się bankiet, na którym było obecnych około 100 gości, zarówno miejscowi jak i zamiejscowi.

10 rozpoczęciu bankietu, przemawiali przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa miejscowego jak i świata lekarskiego, pomóżąc zażyci jubilatowi, jako obywatela, lekarza i społecznika, 10 przemówieniu wygłosił dr. Narewskiemu a adres do Komitetu Organizacyjnego, pozem uczciano depesze z powitalstwowaniami. W nader miłym nastroju trwał bankiet do późnego wieczoru.

Goście irebacza cieszą się dużym zainteresowaniem.

Wykaz obrazów znanego artysty Maurycego Irebacza w mieszkaniu p. Narewskiej przy ul. Antoniego został przedziurony o kilka dni, z powodu cichej irakwencji zwiedzających oraz nadzwyczajnego zainteresowania jakie wywołały obrazy wsłód szerokiej kół miłośników sztuki.

Wstęp (od godz. 11 rano do 8-ej wiecz.) bezpłatny.

**OJ, TEN „GŁOS TRYBUNALSKI”**

W swoim czasie podawaliśmy wzmiankę o pewnej pani, podziwiającej się pod nazwiskiem Felicji Wiśniewskiej ze Skierniewic, którą p. wien podoficer przedstawił u p. Pawlikiewiczów na ul. Wieczność z swą żoną, w wyniku czego spędził tam z nią wspólnie noc. Następnie zaś dnia skradła ona Pawlikiewiczom garderobę ogólnej wartości 400 zł., za co też została skazana wyrokiem Sądu Pokoju w Tomaszowie na 3 miesiące więzienia.

Dnia onegdajszego zgłosiła się do komisariatu p. p. w Tomaszowie jakaś pani, podająca się za Felicję Wiśniewską zam. w Skierniewicach przy ul. Piotrkowskiej i zameldowała, że w mieszkaniu listopadzie b. r. wyjechała ze Skierniewic do Łodzi, mieszkanie zaś pozostawiła pod opieką znajomego sierżanta St. Jackowskiego. W międzyczasie zgłosiła się do Jackowskiego pewna pani, którą zapytywała o jakieś kuzyna skarżąc się na brak środków pieniężnych i t. d., a gdy spędziła noc w mieszkaniu Wiśniewskiej skradła jej garderobę wartości 60 zł. i dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu w Łodzi.

Jak się wyjaśniło, owa pani udająca Felicję Wiśniewską z tym dowodem przyjechała do Tomaszowa gdzie popełniła kradzież i została ukarana jako Felicja Wiśniewska.

Rzekomej Wiśniewskiej, podziwianie się pod cudze nazwisko uszło by napewno na sucho, gdyby nie „Głos Trybunalski” z którego Felicja Wiśniewska dowiedziała się o całej historii. Tak więc owa fałszy-



Kto chce najkorzystniej sprzedać rzeczy—proszę zgłaszać się do „SKLEPU KOMISOWEGO”

Kaucjonowany i koncesjonowany przez Min. Spr. Wewn.

„SKLEP KOMISOWY”

A. NOSKOW. KALISKA 20

przyjmuje w komis oraz pośredniczy przy sprzedaży wszelkich mebli, futer, dywanów, obrazów, antyków i t. d.

WAGA: sprzedaje najrozmaitszych nowych i używanych MEBLI i t. d. na długoterminowe raty. CENY B. PRZYSTĘPNE.

Dowody zbrodni w Popiołach.

W Jenie zmarła niedawno pewna obywatelka tamtęjsza, ciało jej spalone zostało w miejscowym krematorium. Ponieważ wkrótce po jej śmierci poczęły krążyć poważne słuchy, że nie był to zgon naturalny, lecz morderstwo, dokonane celem otrzymania premii asekuracyjnej, władze sądowe postanowiły otworzyć śledztwo. Dochodzenie było wysoce utrudnione, na skutek spalenia zwłok, zdecydowano się więc na oddanie popiołu do instytutu medycyny sądowej z poleceniem przeprowadzenia jaknajdokładniejszej analizy chemicznej. Wynik analizy potwierdził słusność istniejących w tej sprawie podejrzeń, znikome te bowiem szczątki zawierały, jak ustaliły niezbite badania naukowe, znaczną ilość arzeniku, którym nieszczęsna kobieta została zglądzona ze świata.

Metoda Woronowa w zastosowaniu do kobiet.

Londyński „Evening Standard” zamieszcza wywiad ze słynnym ginekologiem angielskim, d-r-em Magianem z Manchesteru, od 10 lat dokonyującym prób z przystosowaniem do kobiet odmładzającej kuracji Woronowa. Znakomity lekarz angielski nie ucieka się jednak do pomocy małych, jak to czyni uczony rosyjski, lecz przeszczenia odpowiednie organy z jednej kobiety na drugą. Operacja takich dokonał on już blisko setkę, i większa część ich dała bardzo dodatnie wyniki — poprawa ogólnego stanu fizycznego, odmłodzenie wyglądu zewnętrznego. „Cały zabieg trwa zaledwie pół minuty i jeśli jest dosyć szybko zrobiony, nie zawodzi prawie nigdy. A co najważniejsza: oddając znakomitą przysługę jednej kobiecie, nie czyni żadnej krzywdy drugiej”. twierdzi dr. Magian.

Harcerz Poiski, odbywający podróż naokoło świata, otrzymał od Polonii Amerykańskiej w darze nowy samochód.

Pisma amerykańskie donoszą, że harcerz polski, Jerzy Jeliński, odbywający w samochodzie Forda podróż naokoło świata, otrzymał od Polonii w Detroit w podarunku nowy samochód marki „Buick”. Stary „ford”, w którym Jeliński objechał całą Europę, Saharę i część Ameryki, odesłany zostanie do muzeum narodowego w Warszawie.

Propaganda sowiecka przez teatr.

Centralne Polskie Biuro Oświatowe i kijowski instytut polskie postanowiły stworzyć teatr polski. Z powodu jednak braku aktorów-Polaków, nadających się do teatru „radzieckiego”, stworzono w zeszłym roku polskie studjum dramatyczne w Kijowie. Zadaniem jego ma być wychowanie młodych aktorów, którzy będą dawali polskiej ludności widowiska teatralne już w roku 1928. Na rok szkolny 1927/28 znacznie zwiększono fundusze na utrzymanie teatru-studjum. Dla słuchaczy ze wsi wyznaczono 15 stypendjów, tworzy się dla nich również internat. Teatr-studjum będzie wyjeżdżał na wieś do okręgów z ludnością polską, oraz po większych miasteczkach i miejscowościach fabrycznych, gdzie zamieszkują Polacy.

Ważne dla Pań!

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że z dniem 26 listopada 1927 roku został otwarty w Piotrkowie

SALON FRYZJERSKI dla Pań przy ul. Legionów Nr. 15, front (wejście z sieni).

pod firmą „Stefan, Władysław i S-ka” jako rutynowani fachowcy—specjaliści w swym zawodzie, zapewniamy naszym Szanownym Klientkom najlepszą obsługę. Czesanie włosów długich i krótkich—Strzyżenie, farbowanie włosów, brwi i rzęs, ondulacja. Masaż twarzy—Manicure—Wyroby włosowe CENY PRZYSTĘPNE!

Polecamy się — Z poważaniem STEFAN WŁADYSŁAW b. współpracownik Zakładu Wp. Kaczyńskiego. b. współpracownik Zakładu Wp. Piaseckiego wraz ze współnikami z Warszawy. 12.104

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! DOBRA MASZYNA BĘBENKOWA TYLKO ZŁ. 250.

Unikajcie wszelkich agentów i pośredników. Każdy kto pragnie nabyć NAJLEPSZĄ MASZYNĘ DO SZYCIA GRAMOFON LUB PATEFON niech się zwróci, do egz. od r. 1896 firmy L. FÖRSTER, Piotrków, Piłsudskiego 3. Dogodne warunki, długoterminowa spłata. Bezpłatna nauka haftu. 10 cto letnia gwarancja dobroci. 12202

PAPIER PERGAMINOWY W NAJLEPSZYM GATUNKU DO ZAWIJANIA TEUSZCZÓW poleca Firma „ADOLF PAŃSKI” Piotrków, Legionów 2.

TYLKO 4 ZŁOTE! TYLKO 4 ZŁOTE!

Gdzie najlepiej i najtaniej fotografować się? Tylko w Zakładzie fotograficznym J. KOGANA Piotrków, ul. Narutowicza 18. Celem przekonania Sz. publiczności o tem pozostawiam tylko na CZAS KRÓTKI, CENY KONKURENCYJNE 6 sztuk pocztówek retuszowanych tylko 4 złote 3 fotografie pasportowe 150 gr. Portrety artystyczne wszelkiego rozmiaru — po cenach przystępnych — Specjalne ustępstwa dla wszelkiego rodzaju zdjęć fotograficznych i grup szkolnych. Wykonujemy wszelkie roboty dla fotografów, amatorów po cenach umiarkowanych

NARUTOWICZA 18 | NARUTOWICZA 18

Zaćmienie księżycy. Na dzień 8 grudnia rb. tj. w nadchodzący czwartek, zapowiada tegoroczny kalendarz astronomiczny całkowite zaćmienie księżycy. Zaćmienie to widzialne będzie nie tylko na całym obszarze Polski, ale i na całej półkuli, dla której w czasie zaćmienia księżyc jest nad poziomem.

Zaćmienie księżycy przypaść może tylko w czasie fazy pełni, gdyż wtedy księżyc znajduje się po przeciwnej stronie ziemi, niż słońce (odległość katowa księżycy od słońca wynosi 180°), może więc zanurzyć się w cieniu rzucanym przez ziemię. Księżyc w czasie całkowitego zaćmienia jest widzialny, gdyż promienie słoneczne załamując się w atmosferze ziemskiej, częściowo go oświetlają. Barwę posiada wtedy brunatno-czerwoną, co tłumaczy się pochłanianiem przez atmosferę ziemską wszystkich promieni czerwonych, jako posiadających najdłuższą falę.

Początek czwartkowego zaćmienia przypada na godz. 3 m. 53 po poł.: księżyc wchodzi wtedy w półcień ziemi. Początek całkowitego zaćmienia o godzinie 7 min. 14.9.

Zjawisko całkowicie skończy się o godz. 9 min. 17.2; w tym momencie księżyc opuści półcień ziemi (czas środkowo-europejski).

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI K. KRYGIER

W Piotrkowie, ul. LEGJONÓW Nr. 5. Posiada na składzie duży wybór biżuterji i zegarków.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodzące, jako też i wszelką reperację maszyn biurowych

Choroby skórne i weneryczne D-r. med. FAJMAN przyjmuje od 12 — 2 i od 4 1/2 — 7. ul. Piłsudskiego L. 67 II piętra

LEKARZ - DENTYSTA K. LEWKOWICZ Piotrków Trybunalski, Kaliska 14, lewa oficyna, II piętro. Przyjmuje prócz niedziel 9-1, 3-7.



ZAMIENIĘ 4-o pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami przy ul. Kaliskiej na 6-7-io pokojowe przy tejże ulicy. Warunki do omówienia. Wiadomość w Redakcji. 12080

CHIROMANTKA „Marmona”, Piotrków Trybunalski, Kaliska 23. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. 11013

UDZIELAM korepetycji w zakresie 4-eh klas gimnazjalnych. Specjalność: matematyka niemiecki i łacina na warunkach przystępnych. Oplata zł. 15 miesięcznie pojedynczo lub też w kompletach. Adres plac Targowy Nr. 5 dom p. Flattau Ludwik Boye. 12215

PRZEPISUJE NA MASZYNE Legionów 2. ZGUBIONO dn. 29 listopada na Wierzejach portfel zawierający: książ. wojsk. wydana przez PKU. Piotrków — kartę komisji poborowej — metrykę urodzenia oraz legitym. wyd. przez Państw. Urząd Pośr. Pracy — na nazwisko Chabliczka Hermiana zam. w Piotrkowie Sulejowska 85. Niniejszem dokumenty te unieważnia się. 12219

MIÓD kuracyjny czysto pszczylny z własnej pasieki już nadszedł, sprzedają po cenie za 1 kg. 3.50 gr. Piotrków, ul. Sulejowska Nr. 2 (Pałac Psarskiego I piętro) 12016

ZAGINEŁA karta emerytalna wydana przez Dyрекcję PKP. na imię Helena Chrzyszcz zam. w Piotrkowie przy ulicy Szklanej Nr. 7. 12222

ZGUBIONO kartę mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Piotrków na nazwisko Hipolita Król likiewicza, zam. w Piotrkowie, Belzacka 63. Niniejszem dowód ten unieważnia się. 12,220

POTRZEBNY chłopiec lat 16 na praktykę elektrotechniczną. Zgłaszać się z rodzicami pod adresem: S. Żbikowski, Piotrków ul. Narutowicza 34. 12,227

FORTEPIAN czarny, dobry — okazynie za 450 zł. na raty — także pianino do sprzedania. Wiadomość: Al. 3 Maja 10 m. 10 od 1 — 5 po poł. 12,228

Pracownia obuwnicza C. Krynicki Piotrków Tryb. ul. Rycerska 5, róg Sieradzkiej poleca obuwie wykwintne i tanie Szewc ortopedysta Specjalne obuwie dla kalek. Nagrodzony złotym medalem

Włosów wypadanie, łupież łysienie usuwane „Esencja Chinowo-Chmielowa” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr. 16 w Warszawie. 18165

Skład apteczny Pawła Podgórskiego

w Piotrkowie, ul. Piłsudskiego 23. vis a vis Kasy Chorych. POLECA — NA GWIAZDKĘ: pudry, perfumy, mydła, wody kolońskie i kwiatowe na wagę, świeczki i śnieg choinkowy, oraz wszelkie towary w zakresie drogerji wchodzące. CENY KONKURENCYJNE.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam publicznie, że za długi mojej żony, Jadwigi z Hesów Wadowskiej, przeciwko której występuje na drodze sądowej, żadnej odpowiedzialności na siebie nie biorę. 12233 Józef Wadowski,

WARSZAWSKA PRACOWNIA KOŁDER WATOWYCH Wandy Majewskiej

Robota wykwiutna. Ceny przystępne. Piotrków, ul. Piłsudskiego l. 69, m. 1 parter. 10620